

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁĘK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

NIEDZIELA 18 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr 255 (1180)

## CRZZ przygotowuje się do Międzynarodowego Dnia Pokoju

WARSZAWA (PAP) — W dniu 16 bm. odbyła się w Centralnej Radzie Związków Zawodowych konferencja poświęcona sprawom związanym z przygotowaniem do Międzynarodowego Dnia Pokoju, z udziałem członków prezydiów, kierowników wydziałów organizacyjnych i ekonomicznych zarządów głównych Związków Zawodowych i Okręgowych Rad Zw. Zaw.

W konferencji wzięli również udział: wiceprzewodniczący CRZZ — Al. Burski, sekretarz CRZZ — Hofman i kierownik Wydziału Organizacyjnego CRZZ — Walaszczyk.

Na konferencji omówiono szczegółowo udział Związków Zawodowych w obchodach Międzynarodowego Dnia Pokoju oraz przygotowania do obchodu tego dnia, który ustalony został, jak wiadomo, na 2 października rb.

## Podowla trzody chlewnej nie przedstawia dziś ryzyka

WARSZAWA (PAP) — W okresie od stycznia do lipca br. rolnicy hodujący trzodę chlewną, zakontraktowaną w ramach akcji „H”, zrealizowali 15.978 wypadków szkód, które powstały przeważnie na skutek chorób trzody chlewnej.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, likwidując natychmiast szkody, wypłacił z tego tytułu odszkodowania w wysokości 206.008.000 złotych.

Dzięki ubezpieczeniu trzody chlewnej rolnicy otrzymują pełną równowartość poniesionych strat.

## Rekiny Wall-Street biorą Iran w „opiekę”

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Teheranu, że wkrótce przybędzie tam amerykańska misja ekonomiczno-finansowa z b. prezydentem USA, Hooverem na czele.

W skład misji wejdzie 10 przedstawicieli kongresu USA oraz 5 reprezentantów Wall-Streetu. Wynikiem tej wizyty — jak się podkreśla w postępowych kołach Teheranu — będzie silniejsze związanie i uzależnienie Iranu od imperialistycznych planów Stanów Zjednoczonych.

## Polski Komitet Pokoju powstał we Francji

PARYŻ (PAP) — Z okazji zbliżającego się Dnia Pokoju — 2 października — Polski Komitet Pokojowy we Francji, w skład którego wchodzi: Związek Polaków b. Uczestników Ruchu Oporu, ZMP „Granwald”, Organizacja Pomocy Ojczyźnie i Związek Kobiet im. Marii Konopnickiej wydał apel do wychodźstwa polskiego we Francji.

Apel Polskiego Komitetu Pokojowego wzywa emigrację polską we Francji do wzięcia masowego udziału w zgromadzeniach pokojowych, manifestacjach i głosowaniu za pokojem, które odbywa się we Francji. Przez oddanie głosu na rzecz pokoju — czytamy w apelu — wychodźstwo polskie zamianuje swoją głęboką miłość do Ludowej Ojczyzny.

## Delegat radziecki zdemaskował podstępne manewry Anglosasów przy przyjmowaniu państw demokracji ludowej do ONZ

NOWY JORK, (PAP). — Jak już podawaliśmy, Rada Bezpieczeństwa większością głosów przeprawiła odrębne głosowanie w sprawie przyjęcia do ONZ 13 nowych państw. Sprawy nowych kandydatów poświęcono długomiesięcznej dyskusji. Należy przypomnieć, że Generalne Zgromadzenie ONZ powzięło w dniu 8 grudnia 1948 r. uchwałę, w której zażądało od Rady Bezpieczeństwa ponownego rozpatrzenia tego problemu. Jednak obrady, ja kie toczyły się w czerwcu i lipcu br. nie doprowadziły do żadnych wyników na skutek dyskryminacyjnej polityki, prowadzonej przez przedstawicieli bloku anglosaskiego w odniesieniu do Albanii, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Ludowej Republiki Mongolskiej. Celem wyprowadzenia Rady Bezpieczeństwa ze ślepego zaułka, delegacja radziecka wniosła jeszcze w czerwcu b. r. projekt rezolucji, proponujący przyjęcie do ONZ wszystkich zgłoszonych kandydatów równocześnie.

Delegat Ukrainy — Manuilski zwrócił uwagę na manewry anglosaskie, których celem jest niedopuszczenie do ONZ kandydatów państw demokracji ludowej. 13 września przedstawiciel Argentyny zażądał głosowania w sprawie przyjęcia do członków ONZ tylko 7 państw, wygodnych anglosasom. Za tym projektem wypowiedział się natychmiast delegat brytyjski — Cadogan, — składając wniosek o rozpoczęcie głosowania od kandydatury Portugalii. Stanowisko Cadogana poparł przedstawiciel USA — Austin.

W toku dyskusji Manuilski podkreślił, że prowadzona w Radzie przez przedstawicieli bloku anglosaskiego gra nikogo nie oszukuje, ponieważ wiadomo dobrze, że projekt Argentyny jest inspirowany przez USA i Wielką Brytanię. Delegat radziecki Carapkin zaznaczył, że wysunięte przez anglosasów zarzuty przeciwko krajom demokracji ludowej mają na celu uniemożliwienie przyjęcia ich w poczet ONZ. Carapkin sprzeciwił się zdecydowanie naruszeniu zasady właściwego głosowania, w myśl której kandydaty rywny być rozpatrywane w kolejności ich zgłoszeń. Carapkin podkreślił, że celem ułatwienia Radzie rozwiązania problemu, ZSRR odstępuje od zastrzeżeń przeciwko niektórym państwom pod warunkiem niestowania polityki dyskryminacyjnej i równoczesnego przyjęcia do ONZ wszystkich 13 państw.

## Proces przeciw agentom Tito i USA Rajkowi i 7 współoskarżonym rozpoczął się w Budapeszcie

BUDAPESZT, (PAP). — Dzisiaj o godz. 9 rano w sali związku zawodowego metalowców rozpoczął się proces przeciwko Rajkowi i 7 współoskarżonym. Sala jest ściśle wypełniona publicznością. Rozprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie. Na sali znajdują się m. in. przedstawiciele placówek dyplomatycznych oraz około 100 korespondentów prasy zagranicznych i węgierskich. Na rozprawie przybyli dziennikarze ze Związku Radzieckiego, z Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii i innych krajów. Wśród korespondentów zagranicznych znajdują się m. in. znany pisarz radziecki Borys Polewoj, zastępca naczelnego redaktora „Daily Worker” — Derek Kartun, przedstawiciel „Unita” — senator Pastore, specjalny wysłannik „Humanite” i inni.

## Prowincja Kiang-Si wyzwolona! Nowe zwycięstwo Chińskiej Armii Ludowej nad wojskami faszystowskiego Kuomintangu

PEKIN, (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, iż w wyniku działań Chińskiej Armii Ludowej rozpoczętych w końcu kwietnia br. cała prowincja Kiang-Si została wyzwolona spod jarzma kuomintangowskiego. Agencja ujawnia przy tym dużą rolę partyzanckich oddziałów ludowych, które dopomogły chińskiej armii regularnej do opanowania północno-wschodniej części tej prowincji. Oddziały partyzanckie wspólnie działały z Chińską Armią Ludową, wywołując również i inne tereny prowincji Kiang-Si.

## Wywiad USA w Trizonii prześladowuje antyfaszystów niemieckich

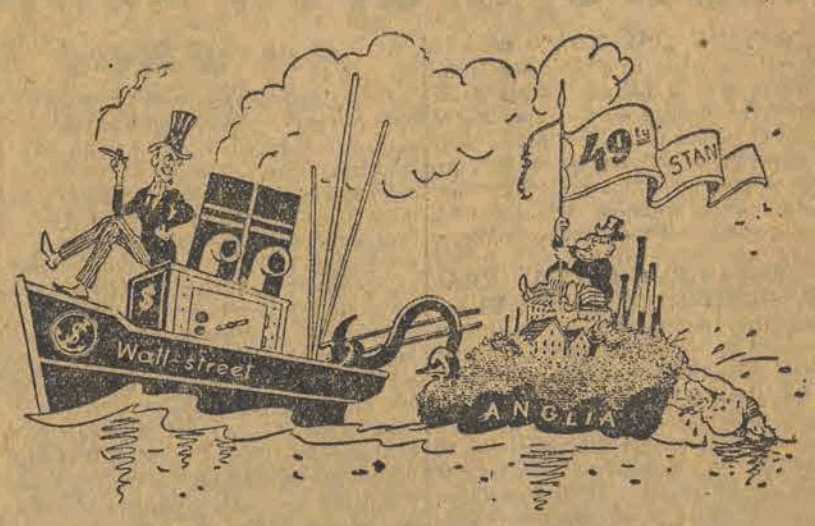
BERLIN (PAP) — Dziennik „National Zeitung” podaje wypowiedź jednego z wyższych oficerów amerykańskiej administracji wojskowej na temat działalności wywiadu USA na terenie Niemiec. Ostatnio utworzono przy wydziale amerykańskiego wywiadu w Europie specjalny „oddział niemiecki”, na którego czele stoi pułkownik Higgins. Jednym z naczelnych zadań tego oddziału jest ścisła obserwacja wśród „niebezpiecznych elementów”, pod którym to mianem rozumie się postępującą i prawdziwie demokratyczną ludność niemiecką. Szczególną uwagę zwraca się na robotników i postępującą inteligencję, występujących otwarcie za zjednoczeniem Niemiec. Obecnie „oddział niemiecki” rozbudowuje swoją szpiegowską sieć w Berlinie.

## Kto otrzymał nagrodę za rozwiązanie logogryfu Nr 1

Wczoraj w godzinach wieczornych w redakcji „Głosu” odbyło się losowanie nagród dla uczestników konkursu rozrywkowego, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie logogryfu Nr 1. Pierwszą nagrodę — w postaci wiecznego pióra marki Eversharp ze złotą 14-to karatową stalówką wylosował Edmund Brzozowski — zam. w Pabianicach, ul. Sienkiewicza 9 m. 12. Nagrody książkowe: Jerzy Jamrozak — Łódź, Poludniowa 21 (M. Jastrun „Mickiewicz”); Edward Król — wieś Strojyska, poczta Nowy Korczyn, powiat Busko (B. Prusa „Faraon” w trzech tomach); Andrzej Migdallo — Kutno — Mieczysławów, Liceum Rolnicze (E. Tarle „Napoleon”); Bronisław Rozpierski — Łódź, ul. Pieprzowa 22 (Ewa Curie — „Maria Curie”); Stańczyk Fr. — Łódź, Rzgowska 18 m. 39 (S. Babajewski — „Kawaler Złotej Gwiazdy”); Henryk Karczewski — Łęczyca, ul. Zymierskiego 15 (I. Erenburg — „Upadek Paryża”); Tadeusz Gajda — Łódź, ul. Ogrodowa 28-a, pokój 28 — II-gi Dom Akademicki (J. Andrzejewski — „Popiół i diament”); Głowacki Stanisław — Łódź, Strykowska 21 (Brandys — „Miasto Niepokonane”); Waclaw Kopacki — Sokolniki koło Wielunia (A. France — „Gospoda pod Królową Gęsią Nóżką”). Uczestnicy konkursu powyżej wymienieni, a zamieszkali w Łodzi, mogą zgłosić się po odbiór nagród w poniedziałek, dnia 19 września rb. w godzinach od 9 do 17-ej do Redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86 — front III piętro. Nagrody nadebrane w tym czasie — prześlemy pocztą.

## Pływająca wyspa

„Anglia stanie się wkrótce 49-tym Stanem USA, a całe Imperium Brytyjskie zmieni się pod władzą dolara”. „Evening Standard”



## USA nie przebierają w środkach w walce z konkurentami

NOWY JORK (PAP) — Waszyngtoński korespondent dziennika „New York Post” — Allen donosi, że do senatu Kongresu USA wpłynęło sześć skarg na misję marszałkowską we Włoszech, a przede wszystkim na jej przewodniczącego — Zellerbacha, oraz na departament naftowy centralnej administracji marszałkowskiej. Wiadomość „New York Post” pokrywa się z doniesieniami „Journal of Commerce”, który w związku z anglo-amerykańską konkurencją naftową podał, że administracja planu Marshalla zahamowała całkowicie w ostatnich miesiącach dostawy sprzętu górniczo-naftowego do państw zachodnio-europejskich z Wielką Brytanią włącznie. Celem tej akcji było uniemożliwienie rozbudowy przemysłu rafineryjnego w Zachodniej Europie, który by konkurował z amerykańskim przemysłem naftowym.

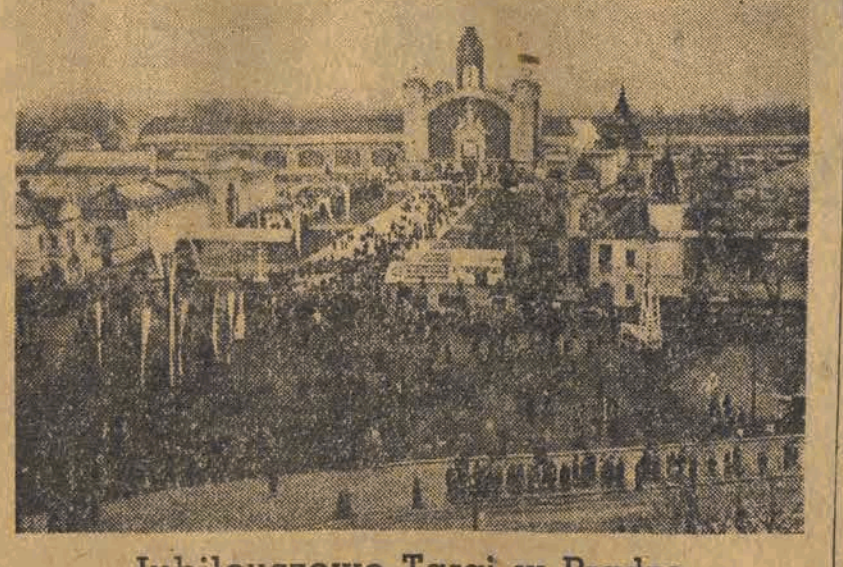
## Partyzanci Korei Płd. wzmożyli swą działalność

MOSKWA (PAP) — Jak podaje z Penjangu Agencja Tass, na terenie eze-regu prowincji południowej Korei notuje się silną działalność oddziałów partyzanckich, które cieszą się pełnym poparciem ze strony miejscowej ludności. Partyzanci stoczyli ostatnio szereg zwycięskich potyczek z oddziałami wojskowymi i policyjnymi marionetkowego rządu południowo-koreańskiego.

## Metalowcy amerykańscy zapowiadają strajk

NOWY JORK (PAP) — Jak już podaliśmy, prezydent Truman powołał do życia komisję dla zbadania konfliktu między metalowcami a ich pracodawcami w Stanach Zjednoczonych. Komisja ta ogłosiła sprawozdanie, w którym prawie w zupełności odrzuca postulaty robotników. Dla zachowania pozorów, komisja ta uwzględniła w minimalnym stopniu niektóre żądania robotników.

Dzisiaj podano do wiadomości, że przewodniczący korporacji właścicieli przemysłu stalowego Fairless nie zgodził się z zaleceniami komisji. W tym stanie rzeczy członkowie związku zawodowego metalowców USA domagają się rozpoczęcia strajku. Strajk taki rozpocznie się w dniu 25 września.



Jubileuszowe Targi w Pradze

## W kilku wierszach

LONDYN (PAP) — Donoszą z Tokio, że związek Koreańczyków, mieszkających w Japonii, złożył w głównej kwaterze generała Arthura protest przeciwko dekretowi rządu japońskiego, zakazującemu działalności tego związku.

HELSINKI (PAP) — Dziennik „Vapaa Sana” komunikuje, że w całej Finlandii odbywają się zebrania organizacji związkowych, na których potępia się ostro rozbijającą działalność prawicowego kierownictwa centrali fińskich związków zawodowych. Uczestnicy zebrania stwierdzają, że obecne kierownictwo koncentruje całą swą uwagę na akcji werbowania lamistralków.

LONDYN (PAP) — 21 bm. w Londynie odbędzie się wiec zorganizowany staraniem Komitetu Obronców Pokoju. Na wiecu przemawiać będą m. in.: dziekan katedry Canterbury Johnson, laureat nagrody Nobla — prof. Bernal oraz przewodniczący brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju — Crawler. RZYM (PAP) — Dziennik „Unita” podaje, że na posiedzeniu komisji parlamentu włoskiego ujawniono obniżkę dotacji budżetowych na roboty publiczne.



# Załoga PZPJG Nr 1

## stale podwyższa i ulepsza swą produkcję

### Narzekania na złą jakość przędzy „wełnianej szóstki” — nie ustają

Jesteśmy w tkalni PZPJG nr 1. Na szeroki krosnach rozpięte wspaniałe perskie dywany. Na innych — plusze i sztuczne karkulki, czyli tak zwane „baranki”. Są to bardzo skomplikowane rodzaje pracy tkackiej. Tych pięknych tkanin można wyprodukować najwyżej 7 metrów dziennie. Mimo to jednak, zarówno plan ilościowy, jak i jakościowy jest wykonywany w tym oddziale bez uchybień. Jest to bez wątpienia wynikiem doskonale zorganizowanego współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział 58 proc. załogi. Oto spotykamy tow. Jana

Kubiaka, kilkakrotnego zdobywcę nagród. Przyciska właśnie grzebieniem na dywanie grubą jak palec nitkę i puszcza w ruch krosno. Ogromne czółenka raz tylko przeleci wzdłuż tkaniny i znów trzeba przysuwać nitkę grzebieniem.

— Z pewnością przy takiej pracy utkacie w ciągu dnia tylko jeden dywan? — pytamy tow. Kubiaka. Odpowiedź przodownika pracy nie jest pozbawiona akcentu dumy:

— Ja zawsze tkam na moim krośnie 2 perskie dywany w ciągu dnia.

Wszystkie tkaniny, dywany i chodniki kontrolowane są przez brakarzy. Klasyfikacja jest bardzo ostra. Często przy tablicy brakarckiej zbiera się komisja, składająca się z członków Rady, majstra i inspektora produkcji, którzy naradzają się jak zakwalifikować daną tknię i w jaki sposób usunąć powstałe w niej błędy. Ale mówiąc o błędach — wspomnieć trzeba koniecznie o cerowaczach. Cerowaczki z PZPJG nr 1 — to prawdziwi artyści. A prym wśród nich dzierży tow. Witczakowa, która doskonale potrafi zlikwidować i zatuzować każdy błąd. Od tow. Witczakowej dowiadujemy się, że większość błędów wynika ze złej jakości przędzy, dostarczanej zakładom z PZPW nr 6.

dyrektora, a współpraca między nim, nami i Radą Zakładową układa się zupełnie pomyślnie. Do dnia 1 września wykonaliśmy nasz plan zobowiązaniowy w 102,4 proc.

Towarzysze z jedwabniczo-galanteryjnej „jedynki” uważają jednak, że nie są to jeszcze takie wyniki, jakich by sobie życzyli. I w dalszym ciągu przerekają podwoić wysiłki, aby wykonać plan roczny przed terminem.

Sądząc po dotychczasowych osiągnięciach można przypuszczać, że PZPJG nr 1 będą nadal kroczyć po raz obranej drodze — stale podwyższania i ulepszenia swej produkcji.

M. S.

## To i Aljo

### Demokracja... ministerialna

Jak donoszą z Nowego Jorku, rząd amerykański zaprowadził u siebie t.zw. „demokrację... ministerialną”. Różni się ona od demokracji ludowej tym, że podczas, gdy przy tej ostatniej najbardziej kluczowe gałęzie przemysłu i handlu należą do państwa, to przy „demokracji ministerialnej” najbardziej intratne gałęzie przemysłu i handlu należą... do ministrów.

Na tym tle dzieje się oczywiście bardzo zabawne historie, jak np. ostatnio z p. Louistem Johnsonem, który jest równocześnie ministrem obrony USA i dyrektorem olbrzymich zakładów lotniczych „Consolidated Aircraft Corporation”.

Pewnego dnia minister Johnson zaprosił na konferencję dyrektora Johnsona (czyli siebie samego) i po krótkich z nim (to znaczy z sobą samym) obradach, zamówił u niego (czyli u siebie samego) transport dolekatnych bombowców „V-36” — która to transakcja, jak zapewnił minister Johnson, miała przynieść dyrektorowi Johnsonowi grubsze zyski.

Rzecz zrozumiała, że co najuczciwiej obywatela podnieśli rzesze. I dusznie. Gdy członek rządu jest równocześnie ministrem i kupcem, nie dziwnego, że rządzi... swym interesem — a kupcem... swoim państwem...

Cz.

## ... czemu Episkopat milczy?

List do Redakcji „Głosu”

Czytając codzienną prasę znajdujemy w niej wypowiedzi, wyrażające oburzenie księży, profesorów, robotników z powodu bezpodstawnego wystąpienia papieża. Każdy człowiek w Polsce, wierzący czy niewierzący, bez różnicy poglądów politycznych musi zaprzeczyć kłamliwemu twierdzeniu, jakoby w Polsce Ludowej utrudniano wiernym wykonywanie praktyk religijnych. Papież, przebywający stale w Rzymie „widzi” w Polsce takie rzeczy, jakich żaden człowiek tu na miejscu, nie dojrzy, gdyż nie istnieje.

Mnie wierzącego katolika interesuje, dlaczego Episkopat polski chociażby jednym wystąpieniem wobec Piusa XII nie zdementował oszczerstw wysuniętych ostatnio pod adresem Rządu Polskiego?

Moim zdaniem i zdaniem wszystkich wierzących i praktykujących katolików, z którymi na ten temat rozmawiałem — Episkopat winien wiernie przedstawić faktyczny stan swobód religijnych w Polsce. Episkopat winien również potępić reakcyjną, walczącą przeciw demokracji ludowej — część kleru i tych księży, którzy odpowiadali przed sądem za popełniane zbrodnie, napady bandyckie i zdradę narodu polskiego, którymi brzydzi się każdy uczciwy katolik.

Franciszek Leśniak  
pracownik MZK w Łodzi.

Nie pierwszy raz poruszamy tę sprawę na łamach naszego pisma. Na przędzie z PZPW nr 6 narzekają także PZPB i W nr 22. Przed kilku tygodniami w lokalu naszej redakcji odbyła się specjalna narada przedstawicieli jejanych i drugich zakładów. Narada, na której „szóstka wełniana” zobowiązała się polepszyć swą produkcję. Niestety, dotychczas nie widać, aby postanowienie to wprowadzane było w życie. Zarówno zakłady nr 22, jak i jedwabniczo-galanteryjna „jedynka” skarżą się nadal na złą jakość przędzy z „wełnianej szóstki”.

Mimo tych trudności zakłady wykonują 93,7 procent przymy — mówi tow. Klimczak, sekretarz organizacji podstawowej. Nie przyszło nam to łatwo, ponieważ w pierwszym kwartale i na początku drugiego nie nawiązała się jeszcze w naszych zakładach współpraca między Radą Zakładową, a czynnikiem partyjnym. Przez dłuższy czas byliśmy też pozbawieni dyrektora naczelnego. Te kłopoty mamy już jednak po za sobą. Obecnie mamy nowego

# Rodzi się nowa wieś

## 200 tysięcy chłopów województwa łódzkiego wzięło udział w dożynkach

W dniach 4 i 11 września na obszarze całego województwa nasze odbyły się uroczystości dożynkowe w 204 punktach. Przygotowania do tych uroczystości w gminach zapoczątkowano jeszcze na parę tygodni przed tym. Zarządy Gminne, Zw. Sam. Chłopskiej oraz partię polityczne zestawiały wyniki osiągniętych swych gmin na odcinku gospodarczym i politycznym. ZMP i Koła Gospodyń Wiejskich czyniły przygotowania do występów artystycznych. Majątki PGR-owskie nie szczędziły starań, aby pokazać na dożynkach cały wysiłek robotnika rolnego i osiągnięte rezultaty w dziedzinie wyprodukowania dla gospodarstw mało i średniorolnych zbóż kwalifikowanych do siewu, oraz zapewnienia im pomocy w rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej.

Wysiłki Zw. Sam. Chłop., PGR i partii politycznych nie okazały się daremne, gdyż dożynkami żyła ludność wiejska naszego województwa. Świadczą o tym masowy udział chłopów, którzy przybyli, aby podkreślić swą dumę i radość z osiągniętych wyników.

Masowy udział młodzieży świadczy jasno, że interesuje się ona żywo i bezpośrednio uczestniczyć w życiu gospodarczym i społecznym wsi, udział zaś kobiet był wprost imponujący. Występy korowodowe Kół Gospodyń Wiejskich, oraz liczne ich przybycie dowodzi, że kobieta wiejska coraz lepiej rozumie znaczenie zachodzących zmian na wsi, przynoszących jej wyzwolenie od ciężkich i trudnych dotychczas warunków bytowania i dających jej prawdziwe równouprawnienie.

Jakże różniły się tegoroczne dożynki od dożynek z okresu rządów przedwzględniowych!

Wieniec - płony wręczono uroczystość chłopom - przodownikom, robotnikom rolnym oraz robotnikom fabrycznym, którzy w ruchu łączności fabryk ze wsią pomagali przy zbiorach lub też remontowali narzędzia i maszyny rolnicze. We wszystkich miejscowościach, gdzie odbywały się dożynki, uczestniczyły ekipy ruchu łączności, przyczyniając się do dalszego wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dożynki stanowiły zarazem podsumowanie osiągnięć poszczególnych gmin. A osiągnięcia te oznały dziesiątki kilometrów wybudowanych nowych dróg, dziesiątki nowych szkół, przedszkoli i dziecińców, dziesiątki nowych sklepów Spółdz. Sam. Chłop., wiele nowych maszyn rolniczych w ośrodkach maszynowych itd., itd.

Ażeby dać wyraz swej niezłomnej woli budowania nowego życia na wsi, chłopcy ze wsi Andrzejów zorganizowali w przeddzień dożnynek Spółdzielnię Zrzeszenia Opra wy Ziemi. Święto dożynek w Andrzejowie przekształciło się w

wielką manifestację budowniczych nowej wsi polskiej.

Godnie także uczęśli dożynki mieszkańcy wsi Grochów w powiecie kutnowskim, którzy, aby umocnić i rozszerzyć osiągnięcia wsi, następnego dnia postanowili zorganizować w swej wsi spółdzielnię produkcyjną, która według słów przewodniczącego Zarządu, będzie żywym przykładem dobrze zorganizowanej pracy i podniesienia się dobrobytu chłopów.

Uroczystości dożynkowe, w których brało udział przeszło 200 tys. chłopów w naszym województwie, były potężną manifestacją pracujących chłopów na rzecz budowy nowej wsi, były manifestacją na rzecz rządu robotniczo - chłopskiego, jego polityki gospodarczej i społecznej, a jednocześnie stanowiły wyrażenie odpowiedzi dla reakcyjnej, politykującej części kleru, pragnącej wierzienia ludu wykorzystania dla celów politycznych w interesie podlegaczy wojennych.

Tysięczne masy chłopskie w uroczystościach dożynkowych wyraziły jasno swoją wolę utrwalenia i rozszerzenia zdobyczy Polski Ludowej.

Roman Bukowski

Nasi korespondenci fabryczni piszą

## Robotnicy i chłopcy na wyższych uczelniach

Do niedawna jeszcze pracowałem jako robotnik w PZPW Nr 2. Marzeniem moim było przede wszystkim uczyć się. Specjalnie interesowałem się dziełami literatury i jej historią. Po godzinach pracy studiowałem i poznawałem się z dziełami na szych wielkich pisarzy i poetów. Pragnieniem moim było, warunki jednak nie teraźniejsze nie pozwalały mi na kształcenie się w szkole średniej. Dawniej nie dopiąłbym swych marzeń, lecz obecnie troska Rządu Ludowego o synów robotniczych i udzielania im wydatna pomoc w nauce umożliwiła spełnienie tych dążeń. Otóż w miesiacu kwietniu zostałem wyznaczony przez Radę Zakładową jako kandydat na Kurs Przygotowawczy na wyższe uczelnie. Radość moja nie miała granic. Marzenia życia zostały zrealizowane.

W obszernej i pięknie udekorowanej sali spotkaliśmy się z naszymi wychowawcami i profesorami. Uroczystość rozpoczęła się z setek młodych pierści popłynął hymn młodzieży — „Naprzód młodzieży świata...” Słowa hymnu dodawały nam otuchy.

Pierwszy zabrał głos tow. Halicz, dyrektor Kursu Przygotowawczego, który w krótkich słowach przywitał nas i zobowiązał szkolnictwo w Polsce przedwzględniowej i obecne. Następnie zabrał głos przedstawiciel

ZAMP-u, który stwierdził: „Musicie umieć odróżnić pseudonaukę od prawdziwej nauki, opartej na niewzruszonych zasadach marksizmu-leninizmu. Musicie uczyć się zespołowo. Mocniej si winni pomagać słabszym, oddziaływać wzajemnie na siebie. I tak, jak waci owoje przy swych warsztatach pracy walczą o produkcję, tak i wy musiecie walczyć o jak najlepsze postępy w nauce.”

Rok szkolny dla Kursu Przygotowawczego do Wyższych Uczelni został otwarty.

Stanisław Beldowski  
Korespondent Głosu z Kursu Przygotowawczego

## Odpowiadamy na listy

Tow. Studziński Longin, zam. w Łodzi przy ulicy Lipowej. — Zgłosił się w poruszony przez Was sprawie do Redakcji „Głosu Robotniczego” — Dział Korespondencji Fabrycznych i Interpelacji Czytelników, III-cie piętro.

Tow. Józef Szabłowski, pracownik Centrali Odpadków Użytkowych w Łodzi. — Rzutacie myśli zorganizowania przy MZK Lotnej Ochotniczej Rezerwy, rekrutującej się z robotników i pracowników łódzkich zakładów pracy, której celem było by techniczne usprawnienie ruchu pasażerskiego miejskiej i podmiejskiej komunikacji tramwajowej.

Przekazaliśmy Wasz wniosek do Miejskiej Rady Narodowej i ORZZ w Łodzi.

Tow. Matczak Zenon, zam. przy ul. Wersalskiej 21. — List Wasz przestaliśmy do właściwych władz szkolnych. W Waszej sprawie powinniście się zwrócić do Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego przy ul. Piotrkowskiej 125.

Ob. ob. Józef Jakubowski, Jan Mydlarczyk, Stefan Grzybowski — listów krytykujących ostatnią wypowiedź Piusa XII otrzymujemy bardzo wiele. Niestety z powodu braku miejsca nie możemy wszystkich publikować

## Wielki dzień tow. tow. Kaczmarek i Kurzawskiego

### Uroczyste zebranie 7-ej organizacji oddziałowej Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4

Towarzyski z 7-ej organizacji oddziałowej opowiadał już od kilku dni o tym, że na najbliższym zebraniu partyjnym będzie rozpatrywana sprawa przyjęcia do partii szwaczki ob. Kaczmarek i brakarza Kurzawskiego.

— Popatrzcie — mówili — to po raz pierwszy od czasu, jak jesteśmy w Zjednoczonej Partii odbędzie się takie uroczyste zebranie.

— Dobrze, że właśnie od nich zaczynamy. Czas najwyższy, żeby wstąpili do partii. To „nasi” ludzie.

Oczy wszystkich znowu zwracają się w stronę siedzących na uboczu Kaczmarek i Kurzawskiego.

Tow. Pawlak odczytuje tekst deklaracji, złożonej przez Zofię Kaczmarek.

— Nazwisko — Kaczmarek, imię — Zofia, urodzona...

Towarzysze słuchają uważnie. Po odczytaniu deklaracji następują referencje — „Tow. Zofię Kaczmarek znam od roku 1946. Jest dobrą, sumienną, uczciwą pracownicą, oddaną naszej sprawie. Uważam, że zasługuje na przyjęcie w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” — podpisała Maria Filanowska.

Referencje podpisała tow. Filanowska, ale każdy z zebranych na sali uczyniłby to samo. Towarzyski znają koleżankę ze swej taśmy, a przecież właśnie przy pracy najlepiej można zgłębić człowieka.

Referencje i ogólne dane personalne — to jeszcze nie wszystko. Trzeba również poznać przeszłość towarzysza, pragnącego wstąpić w szeregi naszej partii.

Tow. Kaczmarek nieśmiało wstaje ze swego miejsca i wychodzi przed zebranych. Wolno wypowiadając każde słowo przedstawia swój życiorys.

Towarzysze słuchają uważnie, rozumieją, co w tej chwili przeżywa Kaczmarek. To nie tylko trema przed publicznym wystąpieniem hamuje jej głos, to jeszcze coś więcej — wzruszenie.

Alle wystuchanie życiorysu to jeszcze nie wszystko. Są jeszcze jednak pewne niejasności, a należy wszystko wyjaśnić. Padają pytania, czym się zajmowali rodzice, czy ktoś z rodziny należy do partii.

Wreszcie nadchodzi rozstrzygająca chwila. — Stawiam wniosek o przyjęcie tow. Kaczmarek w szeregi kandydatów naszej partii — oświadcza i sekretarz. — Kto za wnioskiem, proszę o podniesienie rąk do góry.

Wszyscy wypowiedzieli się za wnioskiem, nikt nie powstrzymał się od głosowania, nikt nie wyraził sprzeciwu. Tow. Zofia Kaczmarek została przyjęta w szeregi kandydatów naszej partii.

Gdy towarzysze załatwili również wniosek tow. Kurzawskiego, przeszli do rozpatrzenia następnych punktów porządku dziennego. Dużo mówiło się o sprawach produkcyjnych, o trudnościach w pracy i sposobach ich usunięcia. Kaczmarek początkowo nie chciała zabierać głosu, nie ochłonęła jeszcze z wrażeń, była onieśmielona, ale przezwyciężyła to w sobie.

W kilka dni później opowiadała nam o wrażeniach z pierwszego zebrania partyjnego.

— Miałam wiele do powiedzenia, ale coś we mnie walczyło. Pomyślałam jednak, że teraz, kiedy wstąpiłam w szeregi partii, spoczywają na mnie większe obowiązki, muszę być aktywniejsza. Muszę mówić nie po kątach, lecz właśnie na zebraniach o sprawach, które leżą mi na sercu. Trzeba przezwyciężyć onieśmielenie, trzeba działać. Zabrałam więc głos. Po raz pierwszy w życiu powiedziałaś do koleżanek i koleżankę pracy — towarzysze.

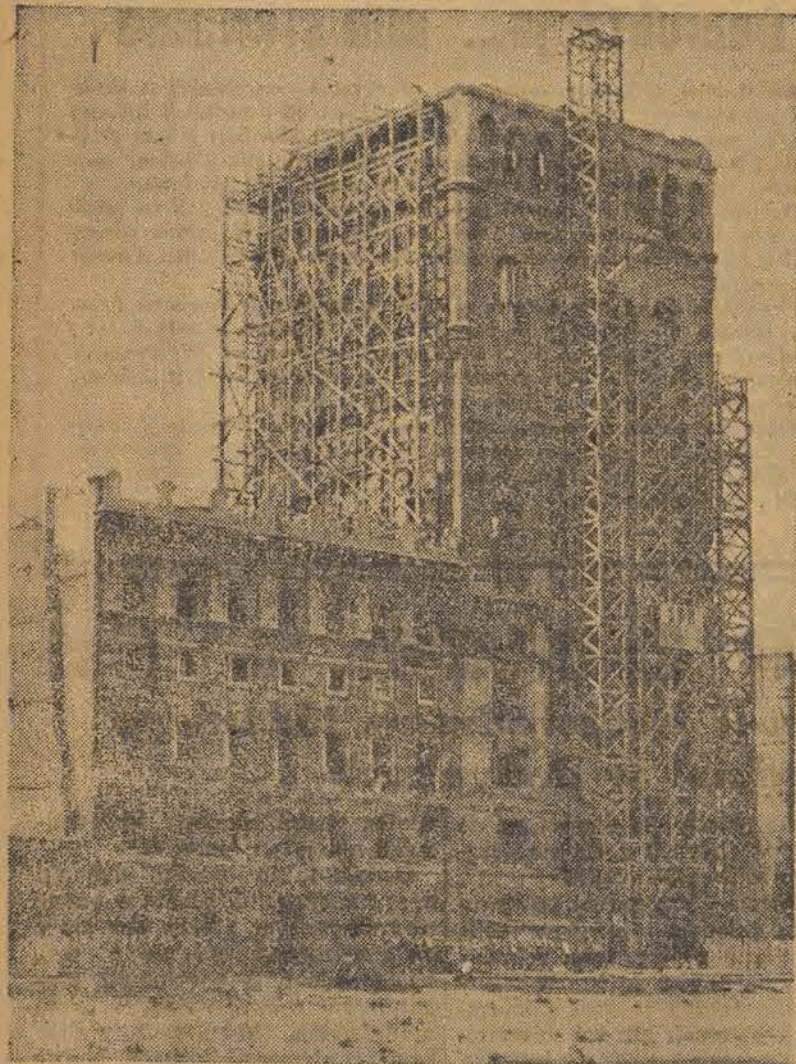
To był niezapomniany dzień. Drugi nie mniej piękny mam przed sobą. Będzie to dzień, w którym otrzymam legitymację partyjną.

R. Sch.



Tow. Edmund Studzienny wykazuje więc, że będąc dobrym pracownikiem i przekraczając znacznie bazy produkcyjne, można zarazem poświęcić się pracy społecznej dla dobra zakładów i swych towarzyszy pracy.

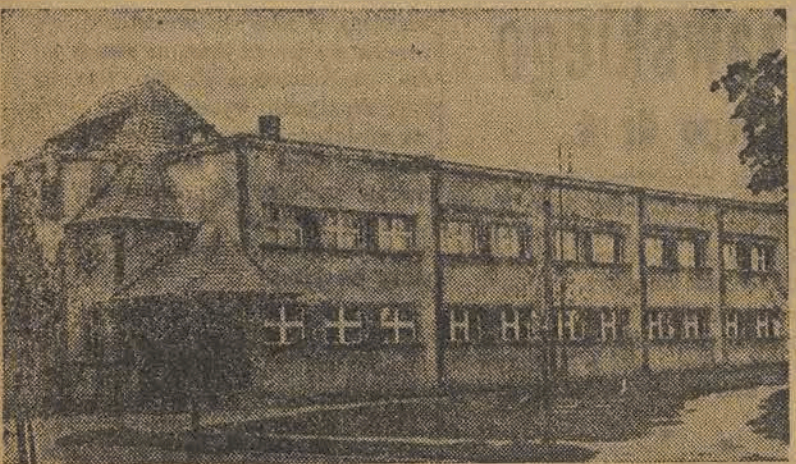
# NOWA WARSZAWA w m. Rybie



Urzędy



Domy mieszkalne



Szkoły



Kościóły

## Z cyklu: „Wkład Polski w naukę”

# STRZELECKI I KUBARY

### — polscy badacze Australii i Oceanii

Po odkryciu Ameryki w roku 1492 ekspansja gospodarcza i handlowa Europy zwróciła się w kierunku zachodnim na szlaki Oceanu Atlantyckiego. W następstwie tego faktu kraje Europy środkowej, a wśród nich i Polska straciły swe znaczenie krajów tranzytowych pomiędzy Zachodem a Wschodem i znalazły się na uboższymi szlakami handlowymi. Oprócz tego zniszczenie przez szlachtę stanu mieszczańskiego i awanturnicza polityka magnatów na kresach wschodnich złożyły się na to, że Polska nie wzięła udziału w kolonizacji nowo odkrytego świata egzotycznego.

Jak wiemy podział tego świata zakończył się już w większej części w wieku XVIII, czyli w tym czasie, kiedy Polska stopniowo traciła niepodległość. Nigdy więc nie byłismy mocarstwem kolonialnym, ale mamy zato czyste ręce, bo nie budowaliśmy swego dobrobytu na krwi, nędzy i wyzisku ras kolorowych, jak to czynili Hiszpanie, Portugalczykowie, Anglicy, Francuzi, Belgowie, Holendrzy i inni.

Mimo to zasługi nasze przy odkrywaniu i badaniu nowych lądów są wielkie i tym bardziej zasługują na uznanie, że nie kryły się za nimi żadne interesy finansowe, lecz czyste naukowe zainteresowanie ludzi, którzy badania te podejmowali. Im też zawdzięczamy, że na mapie świata egzotycznego obok nazwisk angielskich, francuskich, hiszpańskich i niemieckich nie brak też i polskich.

Celem niniejszego artykułu jest zapoznanie naszych czytelników z Polakami, którzy przyczynili się do zbadania Australii i Oceanii, a przede wszystkim z Pawłem Edmundem Strzeleckim i drugim prawie zupełnie nieznanym wśród społeczeństwa polskiego Janem Stanisławem Kubarym.

O młodości Strzeleckiego wiemy mało. Urodził się on w roku 1796 czyli już po utracie niepodległości. Patriotyzm i bujny temperament nie pozwoliły mu przejść obojętnie obok wydarzeń 1831 roku, wskutek czego musiał po upadku powstania emigrować za granicę. Losy zapędziły go nie do Francji, jak to było z większością emigrantów, lecz do Anglii. Tam zapisuje się na uniwersytecie w Edynburgu a później w Oxfordzie, gdzie studiował geografię i związane z nią nauki. Po ukończeniu studiów odbywał Strzelecki dalekie podróże po całej Europie Zachodniej i obu Amerykach (lata 1835 — 1837) następnie po Oceanii i Indiach Wschodnich (lata 1837 — 1839). W podróżach tych zapoznaje się on z największymi ówczesnymi geografami angielskimi i francuskimi.

W roku 1839 już jako dojrzały badacz mający głęboką miarę teoretyczną i szerokie doświadczenie podróźnika przybywa do Australii, będącej w tym czasie miejscem zesłania przestępców z całego Imperium Brytyjskiego. Krajem tym nikt wtedy bliżej się nie interesował. Dokładniej znane były tylko skrawki zachodnie i południowo-zachodnie tego lądu, reszta kraju była to terra incognita i figurowała na mapach jako biała plama.

Celem podróży Strzeleckiego było dokładne zbadanie pasma gór ciągnących się wzdłuż wschodnich wybrzeży, tzw. Alp Australijskich oraz kraju położonego w kierunku zachodnim od nich. Strzeleckiemu chodziło nie tylko o cele naukowe, lecz także czysto praktyczne. Chciał on zbadać czy kraje te nadają się do uprawy zbóż i hodowli zwierząt, badacz ten bowiem zawsze łączył w swoich pracach teorię z praktyką i na ten temat tak pisał: „Obowiązek nauki polega nie na zbieraniu doświadczeń, które inni poczynili i na śledzeniu ich usterek, ale na zdobywaniu prawdy” i dalej „celem zdobywania wiedzy jest śledzenie możliwości jej zastosowania”. Zbadałszy Alpy nazwał najwyższe szczyty jeden imieniem Kościuszki, a drugi imieniem swojej ukochanej Adine.

Po powrocie do Anglii ogłosiła w roku 1844 stymne, bardzo gruntownie opracowane

dziela pt. „Physical description Nowej Połudn. Walii i kraju Van Diemens Land”. (Opis fizyczny Nowej Połudn. Walii i kraju Van Diem.), które ukazuje się w Londynie. Dzieło to otworzyło dopiero Anglikom oczy na wartość Australii i ono zdecydowało o późniejszym szybkim rozwoju gospodarczym tego kraju. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że podwaliny pod dzisiejszy rozwój i dzisiejsze bogactwo Australii położył Strzelecki.

W latach 1846—49 wybuchła w Irlandii klęska nieurodzaju i w jej następstwie głód. Strzelecki udaje się do tego kraju i pracuje nad zwalczaniem tej klęski. W następstwie zasług zostaje członkiem Royal Geographical Society. Oprócz tego król odznacza go licznymi orderami i medalami za zasługi, a uniwersytet w Oxfordzie mianuje go doktorem honoris causa.

Pod koniec życia ten pełen temperamentu i dumy zdobywca nie znanych lądów stał się człowiekiem cichym i skromnym, a umie raję wyraził życzenie, aby o nim zapomniano jak najszybciej.

Ostatnie to życzenie nie zostało jednak spełnione, gdyż później wystawiono mu w Australii dwa geograficzne pomniki, nazywając jego imieniem jeden ze szczytów górskich w Australii środkowej (Mount Strzelecki) 21 stopień szer. pd., i dopływ Lake Blanche (Strzelecki Czecek).

Pomimo, że Strzelecki zaaklimatyzował się w Anglii nigdy nie wyrzekł się polskości i utrzymywał stały kontakt z krajem pisząc do polskich pism naukowych.

Strzelecki nie był jedynym polskim badaczem Australii. Wymienić tu należy Seweryna Korzełińskiego, majora wojsk polskich z roku 1831, autora dwutomowego dzieła pt. „Dziennik podróży po Australii i pobyt tamże od roku 1852 do 1856” i następnie Sygurda Wiśniowskiego, autora książki „Dziesięć lat w Australii”, wydanej we Lwowie w 1873 r. Czwartym badaczem Australii był Polak K. Malsburg, który prowadził tam w latach 1885—1897 studia ornitologiczne. Autor ten jednak po polsku nie pisał wcale, a angielskie swoje publikacje umieszczał w miesięcznym „Agricultural Weekly”.

Badaczem Oceanii, który wywarł ogromny wpływ na etnologię niemiecką i pośrednio światową był Jan Stanisław Kubary. Urodził się on w Warszawie w roku 1845 gdzie uczęszczał do gimnazjum. W 18 roku życia wziął udział w powstaniu 1863 roku i po jego upadku musiał emigrować, aby uniknąć zesłania. Będąc w Hamburgu zetknął się tam z przedstawicielem Etnologicznego Muzeum Godergoy, z którym podpisał umowę na wyjazd do Oceanii, celem dokonania zbiorów dla tego muze-

um. W roku 1869 J. S. Kubary wyjeżdża na Polinezję i przebywa tam z małymi przerwami 27 lat.

Badając życie plemion tubylczych zastosował Kubary jedyną racjonalną metodę badania, którą w 50 lat później powtórzył drugi polski etnolog Br. Malinowski, a mianowicie przez dokładne opanowanie języka tubylców i jak najdokładniejsze życie się z nimi. Kubary badając dostępne mu plemiona żył ich życiem pierwotnym, wczuwał się w ich potrzeby i sposób myślenia, czym nawet naraził się na kpiny ze strony niektórych niemieckich etnologów.

Żyjąc w ten sposób Kubary jeden z pierwszych zbadal przyuczony wymierania pierwotnych plemion przy zetknięciu się z białą cywilizacją i przekonał się, że nie kultura zabija plemiona dzikie, lecz kapitalizm, który ludom tym niesie wycisk, choroby weneryczne i alkoholizm. Wyniki badań i wnioski Kubarego potwierdza w całej rozciągłości dzisiejsza rzeczywistość. Ludy syberyjskie, które wymierały podobnie jak i polinezyjskie przy zetknięciu się z cywilizacją kapitalistyczną, przestały wymierać, a odwrotnie szybko włączyły się do kultury, gdy w opiekę wzięła je kultura socjalistyczna ZSRR.

Kubary był nie tylko świetnym etnologiem, był także człowiekiem przepojonym humanitaryzmem w stosunku do bliźnich bez względu na ich kolor skóry i sposób myślenia.

Dziela swoje Kubary ogłaszał przeważnie w języku niemieckim i bolał nad tym. Starał się za wszelką cenę utrzymać kontakt z życiem umysłowym ówczesnych ziem polskich umieszczając różne sprawozdania i artykuły w pismach naukowych (Tygodnik Ilustrowany,

Ateneum) i biorąc udział w zjazdach polskich naukowców.

Widzimy więc, że chociaż nigdy nie zdobyliśmy obszarów kolonialnych ani w Australii, ani w Oceanii, to jednak jeśli chodzi o zasługi położone przy badaniu tych krajów, mamy nie mniejsze, niż ci, którzy ciągnęli z nich zyski. Nazwiska Strzeleckiego, Kubary i innych zapisane są w nauce złotymi zgłoskami, a wśród ludów kolorowych budzą nie lęk i odrazę, jak nazwiska hiszpańskich zdobywców, lecz szacunek i miłość.

E. Kotłowski.

## Kronika kulturalna

W związku ze zbliżającą się setną rocznicą śmierci Chopina, Państwowe Wydawnictwa Muzyczne ZSRR przygotowują do druku pierwsze pełne wydanie utworów fortepianowych polskiego kompozytora, pod redakcją wybitnych pianistów radzieckich. Wkrótce ukaże się pierwszy tom wydania, który będzie zawierał 4 utwory na fortepian z towarzyszeniem orkiestry.

Tom redaguje znakomity pianista prof. Lew Oborin.

W Państwowym Ośrodku Muzycznym w Łańcucie otwarto piękną wystawę sztuki ludowej obejmującą tkaniny, koronki i zabawki wykonane przez samorodnych artystów ludowych.

Na gościnnych występach w Teatrze w Olsztynie publiczność oklaskuje gorąco nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego, który gra tytułową rolę w komedii Fredry „Pan Jowialski”. Po występach w Olsztynie Solski uda się na objazd po województwie olsztyńskim.

## Na półce z książkami

W Związku Radzieckim, na frontach walk II wojny światowej zrodził się nowy rodzaj twórczości literackiej, tzn. literatura dokumentalna. Stoł ona na pograniczu między wierszem i pamiętnikiem, a barwnym reportażem, czy opowiadaniem literackim; łączy w sobie historyczną prawdziwość pierwszego, z lekką, ciekawą formą drugiego; tworzona była nie przez zawodowych literatów, lecz przez ludzi, którzy nieraz w ciągu kilku godzin przeżywali całe lata, którzy poznali człowieka w najrozsądniejszych sytuacjach, których bystry zmysł obserwatorski stał się nie wyczepną skarbnicą wspomnień po danych później w formie bezpośredniej impresji literackiej, bez sztucznego patosu czy pogoni za sensacją.

Literatura ta zdobyła sobie olbrzymią popularność w Związku Radzieckim, a tłumaczona na języki obce z miejsca zjednała czytelnika. Od-

twarza ona wiernie warunki wojny, psychikę żołnierza, dowódcy i cywila.

Dla tych, którzy przeżyli okropności walki z faszyzmem jest obrazem dni minionych, bolesnych, lecz silnie wrzytch we wspomnienia. Dla innych — jest prawdziwą opowieścią o wojnie, mobilizującą do wyteżenia wszystkich sił, aby ona już nigdy nie powtórzyła się.

Szereg najlepszych utworów o charakterze dokumentalnym został przetłumaczony na język polski. Bohaterka epopei partyzantki radzieckiej jest utrwalona w książkach Werszyhory, Kowpaka i Linkowa. Trzej autorzy byli dowódcami ruchu partyzanckiego na Ukrainie i Białorusi. W książkach ich nie ma, przesyadnych ozdób literackich. Z każdego zdania wyciera surowa prawda o blaskach i nędzach wojny, o lękach i zwycięstwach o bohaterach i szarych ludziach, którzy szli za głosem sumienia, a swym nieugiętym postępowaniem dali świadectwo, że nikt, nie i nigdy nie zdola złamać i zwyciężyć człowieka wychowanego przez Socjalizm.

Książka Aleksandra Pokryszkina, — najwybitniejszego pilota myśliwskiego w okresie minionej wojny, trzykrotnego bohatera Zw. Radzieckiego — pt. „Myśliwiec” nie jest ani powieścią, ani pamiętnikiem, ani wykładem regulaminu walki powietrznej. Łączy w sobie elementy wszystkich wspomnianych rodzajów, tworząc pasjonującą i ciekawą lekturę, posiadającą zarazem wartość dokumentu historycznego. Przekona się o tym łatwo ten, kto przeczyta pierwszych parę stron. W książce tej poznaje się jego zapał i energię, jego myśli i dążenia. Odnosi się wrażenie, że obok nas siedzi Pokryszkin i opowiada o sobie, a zarazem o tych niesmiertelnych prawdach, które zrodził socjalizm.

Literatura dokumentalna jest bliska czytelnikowi ze względu na swą bezpośredniość i realizm a również dlatego, że powstała nie w fantazji autora, ale jest odbiciem surowej części rzeczywistości. Może właśnie dlatego walczy zdobywa czytelnika i sta się książką, z którą nie chcemy się rozstać.

Wł. Bortnowski

## LEON PASTERNAK

### RODOWÓD

Gdy przeciw ciarom tajne spiski  
knowali pierwsi socjaliści—  
robotnik polski i rosyjski  
wzajemnej nie znał nienawiści.

Obydwóch tropił szpicel carski  
i ścigał gończy list ochrony,  
obydwóch nahał sieki żandarmski  
—da obu Sybir i kajdany.

Aż Lenin ręką Rewolucji,  
zwyckiej w jednej szóstej świata,  
uścisnął dłonie prostych ludzi  
i lud radziecki z polskim zbrałał.

I kiedy polski komunista  
latami targał więzień kratę  
i kamień buntu w przemoc ciiskał  
—radzieckich bronił pięciolatek.

A kiedy górnik na Uralu  
przekraczał plan dobytka węgla  
—na odsiecz więźniom kapitału  
i strajkującym szedł— Zagłębia.

I tak już przyjaźń łączy dzieje,  
braterskiej gwiazdy pionąc blaskiem,  
zrodzona z wiary i nadziei  
i walki klas — proletariackiej.

I poprzez wieki się ostoi  
i przetrwa burze, przejdzie ogień  
—aż nigdy naród narodowi  
nie będzie wrogiem.



### Ogólnokrajowy Zjazd Przewodniczy Pracy Społecznej

W dniach 20 i 21 września odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd przewodniczy pracy społecznej. Wezmą w nim udział delegatki poszczególnych środowisk ligowych, — przewodnicze społeczne. Z Łodzi na zjazd udają się 23 osoby.

W chwili obecnej Łódź posiada już ponad 2 tysiące przewodniczy społecznych. W ciągu ubiegłych tygodni niemal wszystkie koła ligowe wysunęły spośród swych członkiń kandydatki na przewodnicze społeczne. Obowiązkiem ich będzie prowadzenie pracy propagandowej: uświadamiającej w swych środowiskach pracy, oraz na gruncie swego najbliższego otoczenia. Wygaszanie pogadek i odczytów nie leży w zakresie zadań. Natomiast powinny one w bezpośrednich rozmowach wyjaśniać wszystkie zjawiska życia codziennego, zwalczać reakcyjną plotkę, tłumaczyć i uświadamiać o tym wszystkim, co się dzieje w kraju i zagranicą.

Przewodnicze społeczne objęte są stałą opieką instrukcyjną dzielnic ligowych. Przeprowadzane są dla nich systematyczne odprawy, wygłaszane są pogadanki, kształcą się je, aby pogłębić właściwe zrozumienie przez nie rozgrywających się wypadków i co ważniejsze, aby potrafiły one wyjaśniać nasuwające się wątpliwości. Zadania ciążące na przewodniczy społecznej są bardzo odpowiedzialne. Dlatego też do spełnienia tych funkcji, wybrano kobiety najbardziej uświadomione, samymi również kobiety bezpartyjne, jak i członkinie partii.

W zakładach pracy pracują one w zespole, wymieniając między sobą doświadczenia. Ogólne zebrania przewodniczy społecznych odbywają się co dwa tygodnie w dzielnicach ligowych. Przewodnicze społeczne w dużych zakładach pracy, stanowiąc liczną grupę, 20 do 50-osobowe, pracują jedynie pod kierunkiem dzielnic. Odprawy dla nich odbywają się w zakładach pracy. Zjazd krajowy przewodniczy społecznych przyniesie dalsze pogłębienie pracy na tym odcinku zarówno w dziedzinie teorii jak i praktyki. Delegatki Łodzi po powrocie ze zjazdu zaznajomią na pewno inne przewodnicze pracy społecznej z wynikami obrad.

### A. S. Makarenko

## Wychowanie w rodzinie

### Zabawy dzieci

Zabawy dzieci przechodzą kilka etapów rozwoju i każdy etap wymaga odpowiedniej metody kierownictwa. Pierwsze stadium — to okres zabawy w domu, okres zabawki; trwa ono do 5-6 roku życia dziecka. Charakterystyczne jest to, że dziecko woli się bawić samo, rzadko godzi się na udział w zabawie jednego lub dwóch rówieśników, lub bawić się własnymi zabawkami i niechętnie korzysta z cudzych. Wówczas właśnie rozwijają się zdolności dziecka. W okresie tym chłopiec nie potrafi bawić się w zespole kolegów, klóci się z nimi i nie znajduje ich wspólnych zainteresowań. W tej zabawie indywidualnej trzeba mu pozostawić swobodę; nie należy narzucać towarzyszy zabaw, to tylko psuje nastrój zabawy, i wywołuje nerwowość i spory. Można wprost postawić tezę: „Im lepiej się dziecko bawi we wczesnym dzieciństwie, tym lepszym towarzyszem zabaw będzie w latach późniejszych”.

W wieku tym dziecko odznacza się b. dużą zaborczością, jest w pewnym znaczeniu „posiadaczem”. Najlepsza metoda polega na tym, żeby mu nie dawać sposobności do rozwijania tych zapędów „posiadacza”. Bawiąc się samo, dziecko rozwija swoją wyobraźnię, nabiera wprawy w majstrowaniu, w konstruowaniu. To jest pozytywne. Jeśli zmusicie je wbrew jego woli do bawienia się w gromadzie, nie odzyska on go jeszcze od zachłanności i samolubstwa.

Zamilowanie do zabawy w samotności zaczyna się przerażać wcześniej lub później w zależności od towarzystwa kolegów, do zabawy w gromadzie. Trzeba dopomóc dziecku w tym dość trudnym okresie przejściowym. Jest on trudny, ponieważ u dzieci w tym wieku nie zanikły jeszcze zapędy indywidualistyczne, skłonność do sporów i kłótni. Rozszerzenie koła koleżeńkiego powinno odbywać się nie odrzucając i w najbardziej sprzyjających warunkach. Zwykle dzieje się to wówczas, gdy wzrasta zainteresowanie dziecka do zabawy na świeżym powietrzu. Najlepiej, jeżeli w gromadzie dzieci bawiących się jest jedno starsze, cieszące się ich zaufaniem i występuje jako organizator młodszych.

Kierowanie zabawą dzieci nieco starszych jest trudniejsze, ponieważ zabawa nie odbywa się już na oczach rodziców, ale na szerszym, społecznym terenie. Ten drugi okres trwa do 11-12 roku życia, a więc wkracza już częściowo w lata szkolne. Wraz ze zwiększeniem się groma kolegów i zakresu zainteresowań, również i charakter zabawy staje się bardziej skomplikowany, ale z drugiej strony mamy organizację życia szkolnego i po moc wykwalifikowanych pedagogów.

W tym drugim stadium dziecko wstępuje już jako członek społeczeństwa, ale jest to społeczeństwo dzie-

# Głos Kobiet

## Komu przypadnie sztandar zwycięstwa Szlachetna walka o pierwszeństwo

### III etap współzawodnictwa między terenowymi organizacjami LK

Trzeci etap współzawodnictwa nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju zmobilizował kobiety, zorganizowane w szeregach L. K., do wzmożenia prac na wszystkich odcinkach. Zwycięzcą poprzedniego etapu współzawodnictwa był Rzeszów. Kobiety z tego województwa przypała sztandar zwycięstwa, ale pozostałe terenowe reprezentacje Ligi Kobiet nie chcą pozostać w tyle. Walka o pierwszeństwo toczy się nadal.

Z organizacją rzeszowską współzawodniczą w trzecim etapie Liga Kobiet w Krakowie. — Ostatnio Kraków (w ciągu trzech miesięcy) zwiększył liczbę swych członkiń o 6 tysięcy, z czego 4 tysiące przypada na gospodynie wiejskie. Wyłoniono dotychczas 5.600 przewodniczy społecznych, przeprowadzono 51 wieców pod hasłem walki o pokój. Odbyły się one w miastach powiatowych, miasteczkach i gminach. W wiecach tych wzięło udział 38 tysięcy kobiet. We wszystkich powiatach delegowano delegatki do Komisji Walki z Analfabetyzmem. Kilkaście członkiń organizacji podjęło się indywidualnego nauczania analfabek. Zorganizowano szereg nowych zespołów artystycznych i urządzono 40 wycieczek niedzielnych. Podniesiono znacznie prenumeratę „Kobiety Wiejskiej” i „Naszej Pracy”. Zorganizowano ponadto 15 kursów higieny i opieki nad dzieckiem.

Organizacja rzeszowska walczy o utrzymanie zdobytego sztandaru. Ze

względem na fakt, że terenem jej działania są przeważnie ośrodki, wiejskie, zwrócono specjalną uwagę na pracę wśród gospodyń wiejskich. We współzawodnictwie indywidualnym na wsi uczestniczy 800 gospodyń wiejskich. Prowadzą one wzorowe ogródki przydomowe i warzywe nie oraz znacznie zwiększyły dostawę mleka i jaj do spółdzielni. Do współzawodnictwa zespołowego przystąpiło 425 kobiecych grup hodowlanych.

Nie zaniedbano jednak i pracy wśród kobiet miasta. W Rzeszowie zorganizowano współzawodnictwo pracy między koloniami, istniejącymi

w poszczególnych zakładach i instytucjach. W celu zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego grupy członkiń organizacji L. K. w Rzeszowie i miastach powiatowych województwa udają się każdej niedzieli na wieś, gdzie wygłaszają referaty polityczne i prowadzą pracę kulturalno-oświatową.

Trzeci etap współzawodnictwa między organizacjami kobiecymi poszczególnych województw to starożegrywka o to, kto lepiej i więcej pracować będzie na swoim terenie. Bliski już jest czas zamknięcia tego etapu. Komisje arbitrażowe wkrótce wyjadą w teren, by dokonać podsumowania dotychczasowych osiągnięć. Wynik trzeciego etapu znane nam będą już w październiku.

## Zabezpieczymy szczęście i postęp ludzkości

### Kobiety całego świata przodują w walce o pokój

Akcja walki w obronie pokoju żyją w tej chwili organizacje kobiece całego świata, uważając słusznie, że za spraw ważnych jest to w dobie obecnej, zagadnienie najważniejsze. Dlatego też kobiety wszystkich narodów nie szczędzą wysiłków, by swą zdecydowaną postawą unicestwić zakusy podżegaczy wojennych.

W wielu krajach odbyły się już kobiece kongresy w obronie pokoju, oraz inne tego rodzaju małe imprezy. Uczestniczki takie jak kongresy w Ameryce wystosowały do władz naczelnych Światowej Federacji Kobiet pismo, w

którym czytamy: „Zdajemy sobie sprawę z ciężkiej na nas odpowiedzialności obrony świata przed katastrofą nowej wojny. Poczujemy się do tego obowiązku w stosunku do kobiet Chin, Grecji, krajów kolonialnych oraz Hiszpanii. W całym kraju organizujemy wiece w obronie pokoju. Zwołana przez demokratki amerykańskie do Nowego Jorku na rodzową konferencję kobiet, podkreśliła, że zadaniem postępowych kobiet Ameryki jest mobilizowanie wszystkich Amerykanek do akcji obrony pokoju.

W Meksyku Unia Narodów Kobiet wydała manifest stwierdzający, że kobiety tego kraju są gotowe do podjęcia akcji przeciw podżegaczom wojennym, przez zahamowanie wysiłki surowców i nafty ze swego kraju. Kobiety Argentyny wydały manifest, w którym piszą: „Wola utrzymania pokoju łączy się z instyngtowym pragnieniem kobiet zabezpieczenia szczęścia swych najbliższych. Ażeby utrwalić pokój trzeba przede wszystkim zdemaskować tych wszystkich, którzy prą do nowej wojny.

Kobiety Finlandii na wiecach, które odbywają się w całym kraju żądają utrzymania pokoju.

W rezolucjach uchwalanych wstępują przeciwko anglosaskim podżegaczom. We Włoszech kobiety zjednoczone w „Unii” podjęły akcję tworzenia komitetów obrońców pokoju.

Kobiety Danii zorganizowały ostatnio tydzień pokoju i wystawę, obrazującą wysiłki narodów, zmierzających do jego utrzymania.

Belgijski zjednoczone w postępowej organizacji kobiecej zbierały w całym kraju podpisy na petycjach skierowanych do ONZ. Prowadzą one akcję w obronie pokoju pod hasłami: „Przeciw uzbrojeniu Niemiec”, „Przeciw zbrojeniu kraju, który prowadzi do wojny”, „Przeciw szantażowi

atomowemu.”

Organizacja kobiet Syrii postawiła sobie jako zadanie działalność w obronie pokoju. Aby postulat ten znalazł pełne poparcie i zrozumienie wśród najszerzych mas, organizacja kobiet prowadzi równocześnie szeroką akcję oświatową i propagandową.

W Australii kobiety wystosowały do rządu depeszę, żądającą przeprowadzenia redukcji budżetu wojennego i podniesienia wydatków na budowę szkół, szpitali i mieszkań.

Jak widzimy, akcja obrony pokoju objęła wszystkie części świata i wszystkie niemal kraje. Jej masowość jest gwarancją jej powodzenia.

### Kacik dobrej matki

## Sen dziecka — to jego zdrowie

Każda matka powinna pamiętać o tym, że normalny o właściwej porze przypadający sen dziecka w poważnej mierze wpływa na jego dobre samopoczucie i zdrowie. Sen dziecka musi trwać dłużej im jest ono młodsze. Niemowlę spać powinno do 18 godzin na dobę. Dziecko w wieku od półtora roku do lat pięciu wymaga od 12 do 13 godzin snu na dobę. Dzieci starsze spać powinny 10 do 12 godzin. Im młodsze dziecko, tym większa ilość godzin przesypla przed i popołudniu. Dzieciom co najmniej starszym, 2-letnim, sen popołudniowy nie jest już potrzebny. Dzieci w wieku przedszkolnym powinny kłaść się spać o godzinie 7-ej, a najpóźniej o ósmej wieczorem.



Nocny, długotrwały sen niemożliwy jest niezawodną oznaką jego zdrowia. Spotykamy się jednak z wypadkami, że zdrowe skądinąd niemowlę śpi źle, kaprysi itp. Stan taki wywołują nieodpowiednie warunki, jakie matka stworzyła dziecku do snu. Należy bowiem zapewnić dziecku wygodę i odpowiednie warunki higieniczne do spania. Nie powinno mu być ani zbyt gorąco, ani zbyt chłodno, bielizna nie powinna go utierać, oddychać powinno czystym powietrzem.

Pokój, w którym dziecko układa się do snu, należy przewietrzyć bez względu na porę roku. W czasie wietrzezenia pokoju (jeśli posiadamy odpowiednie warunki mieszkaniowe) dziecko trzeba umieścić w sąsiednim pokoju. Jeśli posiadamy tylko jedną izbę, wówczas dziecko zasłaniamy pieczołowiec przed bezpośrednim prądem zimnego powietrza.

Jeśli dziecko z jakichkolwiek przyczyn nie chce spać, niech leży spokojnie w łóżku, przyciętanym do snu.

Błędne i szkodliwe jest noszenie dziecka lub kołysanie go przed snem. To je raczej rozbudza, a nie usypia.

Świetnym środkiem pobudzającym do snu małe dzieci jest wieczorna kąpiel. Jeśli dziecko bywa kąpane przed południem, przesunąć czas kąpeli na godzinę popołudniową. Po wieczornej kąpeli dziecko nakarmić nie spać powinno do rana.

Małe dziecko, śpiące przed południem, powinno iść spać w jakiejś 20 minut po zjedzeniu posiłku. Nie należy zapomnieć o przebraniu dziecka w nocną bieliznę przed ułożeniem do łóżka.

Śpiące dziecko nie wystawiamy nigdy pod bezpośrednie działanie promieni słonecznych. Zbyt silna operacja słońca wywołuje może szkodliwe następstwa.

## Jak się UBRACĆ



Dziś przedstawimy naszym Czytelniczkom, kilka sukienek, kostiumy jesienne, wzory bluzek, oraz sukieneczek odpowiednią dla małej dziewczynki.

Sukienki, które widzimy na rysunku, to typowe modele przeróbkowe, zestawione z dwóch rodzajów materiałów. Takie sukienki są efektowne, a równocześnie b. praktyczne. Pozwalają nam na użytkowanie starych, nienoszonych już sukienek. Zestawiając w sukni możemy tkaniny gładkie z



deseniowymi, ciemne z jasnymi, cienkie welenki z materiałami jedwabnymi.

Jesienne kostiumy nie wiele odbiegają krojem od noszonych latem. Sporządźć by je należało z tkaniny dość grubej, nie zawadziłoby podłożyć warstwę watoliny. Kostiumy nadal składają się z zakłótków dość krótkich i więcej spódniczki wąskiej, sięgającej do połowy łydek. Obok lekkiego sweterka i bluzki są niezbędnym uzupełnieniem kostiumu. W zależności od tego, z jakiej tkaniny zostaną one wykonane, posiadaczką będą charakterystyczny, lub też codzienny. Bluzka przeznaczona do zajęć biurowych powinna być uszyta z piki, popeliny



lub też flaneli wełnianej. Bluzki żółtawe, nylonowe, koronkowe — przez znaczący na uroczyste okazje.

Sukieneczka dziecienna, którą widzimy na ostatnim rysunku, zostanie sporządzona z bawlnianego aksamitu, nadającego się do prania. Prosta w kroju, jest łatwa do uszycia. Posiadając dwie takie sukieneczki na zmianę dziecko nasze przez całą jesień i zimę będzie ładnie, praktycznie i zawsze czysto ubrane.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY  
Niedziela, dnia 18 września 1949 r.  
Dziś: Jęcefa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 30 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 89 — Polski Czerwoną Krzyż (PCK)
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 99 — Pogotowie Sanit. PCK
- 106 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka.

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Skierniewice

# Szlachetna rywalizacja wśród kolejarzy

Współzawodnictwo rozwija się na wszystkich odcinkach pracy

Szereg miejscowości na szlaku Warszawa—Częstochowa, słusznie nosi miano kolejarzkich miast. Jednym z nich są Skierniewice.

Obszerne tereny przystające mieszczą warsztaty parowozowe, mechaniczne, drogowe, stację silno prądową, wydział ruchu i wartownię SOK.

Każdy z owych sześciu członów — posiada swoje wewnętrzne współzawodnictwo, dostosowane do charakteru produkcji lub pracy.

Parowozowe warsztaty mechaniczne mają za zadanie przeprowadzać naprawy bieżące i „średnie”. — Otóż między brydami wykonującymi te prace, zawiązała się akcja współzawodnictwa. Dzięki niej podniesiono ilość napraw średnich z 4 do 7 — miesięcznie. Czasami udaje się nawet przekroczyć te cyfry, zmniejszając dni remontowe do szesnastu.

Wśród przodowników warsztatów znajdują się: ob. ob. Zatorski Jan — 211 procent normy, Ładyński Wincenty — 193 procent, Wójcik Franciszek — 188 proc., Urbaniak Jan — 145 procent, Zastawski Wac — 143 proc. Zespołowo, w mies. sierpniu, przodownictwo uzyskała brigada ob. Brodowskiego, osiągając 233 punkty. Grupa ta liczy 10 osób.

Wszyscy oni niezależnie od zwiększenia zarobków, uzyskali wynagrodzenie w postaci premii pieniężnych, udziału w wycieczce i

urlopu w dogodnym terminie. Wzrostu z nich, zaszczytny tytuł przodownika zdobyło po raz trzeci i czwarty.

Współzawodnictwo wśród maszynistów toczy się o zmniejszenie zużycia węgla i smarów, utrzymaniu parowozu w należytym porządku, co siłą rzeczy zmniejsza potrzebę napraw. W ostatnim miesiącu na czoło wysunęli się ob. ob. Machtak Adam, uzyskując 71 punktów, Burzyński Franciszek — 61, pomocnik maszynisty Ziółkowski Włodzisław — 68 pkt. i Wojciechowski Józef — 64 pkt. ob. Kubik Bolesław — wynalazł przyrząd służący do obrzynania i czyszczenia

rur płomiennych. Zastosowanie jego pomysłu racjonalizatorskiego przynosi Państwu roczną oszczędność w wysokości 164 tys. zł. Ministerstwo Komunikacji przyznało ob. Kubikowi zaliczkę (na nagrodę) w wysokości 10 tys. zł.

W miesiącu bieżącym podjęto akcję współzawodnictwa na terenie biur warsztatów parowozowych i mechanicznych. Polegać ona będzie na terminowości załatwiania spraw, dyscyplinie pracy, obowiązkowości i oszczędności w zużyciu materiałów biurowych. — Należy przyklasnąć inicjatywie przedniaków kolejowych, gdyż dotychczas nie wiele biur rozpoczęło podobną

akcję.

Oddziałem, w którym również efektywnie rozwija się współzawodnictwo jest — Służba Ruchu Stacyjnego. Biorze w nim udział 59 osób i przebiega między: manewrowymi, dyżurnymi ruchu i zwrotniczymi. Warunkiem uzyskania zespołowego przodownictwa, jest wykonanie czterech zasadniczych elementów: 1) dotrzymanie planu przejścia wagonów, 2) regularność ruchu pociągów towarowych i pasażerskich, 3) zaoszczędzenie parowozogodzin pracy manewrowej i 4) skrócenie czasu postoju parowozów pociągów towarowych na torach stacyjnych.

## Kutno wykonało plan skupu jaj

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Kutnie w tych dniach wykonała roczny plan skupu jaj wynoszący 800 tysięcy sztuk. Przedtem minowe wykonanie planu osiągnięte zostało przez kutnowskich spółdzielców, dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa i konkursu na dostawę jaj między poszczególnymi punktami skupu. (b)

## 30 studzien w powiecie

Powiatowy Związek Samorządu w Kutnie uruchomił kredyt w wysokości 3.500.000 złotych na budowę 30 studzien publicznych we wszystkich gminach powiatu kutnowskiego. Wytypowano już gromady, w których studnie publiczne zostaną wybudowane i oddane do użytku jeszcze w bieżącym roku. (b)

## Kto chce założyć sad?

Rolnicy, którzy chcą założyć sad, mogą zgłaszać się do instruktora ogrodniczego przy Starostwie Powiatowym w Kutnie, gdzie bezpłatnie otrzymają wskazówki, jakie odmiany drzew owocowych nadają się najlepiej do sadzenia na danym terenie. (b)

## Kurs dla kadry szkoleniowych na OSF

Powiatowy Inspektorat Kultury Fizycznej w Kutnie organizuje 60-godzinny Kurs Przygotowawczy dla Kadry Szkoleniowej na Oznakę Sprawności Fizycznej. Zapisy na Kurs przyjmuje sekretariat Inspektora w lokalu Zarządu Powiatowego ZMP w Kutnie.

## Ławicz

## Dożynki w Łyszkowicach

W dniu 11 bm. w Łyszkowicach pow. łowickiego odbyła się uroczystość dożynkowa, w której wzięła udział ludność miejscowa i z okolicznych wiosek.

Po przyjęciu wienca dożynkowego przez przodownika pracy w rolnictwie, do zbranych przemówił wójt gminy, Skrzyszewski Władysław oraz sekretarz gminy Póks.

Następnie przemówił inspektor Oddziału Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Łowiczu, ob. Kąsinowski, który złożył zgorałym gratulacje z powodu pomyslnych zbiorów i wręczył jako dar symboliczny dla gromady Łyszkowice podrepczną apteczkę weterynaryjną, życząc aby apteczki takie w krótkim czasie znalazły się w każdej gromadzie powiatu łowickiego.

## Wystawa dzieł robotników-artystów

Pracownicy Państwowej Fabryki Filców Technicznych w Tomaszowie Mazowieckim zamierzają zorganizować w najbliższym czasie wystawę prac artystycznych, wykonanych rękoma tujejszych robotników. Będą to hafty ręczne, obrazy i t.p. — wszystkie te prace artystyczne, które robotnicy Fabryki Filców Technicznych wykonują z amatorską w czasie wolnym od pracy. Wystawa urządzona będzie w świetlicy Robotniczego Domu Kultury. W czasie trwania wystawy zorganizowany zostanie cały szereg imprez o charakterze artystycznym i rozrywkowym; występy zespołów świetlicowych, loteria fantowa i zabawy taneczne.

Dochód z tych imprez i z wystawy przeznaczony został na Odbudowę Stolicy. Otwarcie wystawy nastąpi w początku października.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 839535, Sulicki Józef zam. Kutno, Matejki 12. 205k

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno, Stawowski Tadeusz zam. Kutno, Łęczyska 41. 204k

ZAGUBIONO zaświadczenie przy należności do służby wojskowej wydane przez RKU Kutno, Berger Stanisław zam. Cukrownia Dobrze lin pow. Kutno. 203k

ZA MIMOWOLNĄ krzywdę moralną wyrządzoną ob. Stanisławowi Lebkowskiemu najmocniej przeprasza. 202k

## Będziemy eksportować cebulę i kapustę

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Kutnie, która zasięgiem swym obejmuje powiat kutnowski i łowicki w najbliższych dniach przystąpi do skupu kontraktowanej cebuli. W br. akcją kontraktacyjną cebuli objętych zostało 150 ha plantacji. Mimo nieodpowiednich warunków atmosferycznych przeciętny plon cebuli z 1 ha wynosi 80 kwintali, przy czym jakość cebuli jest znacznie lepsza niż w roku ubiegłym, a to dzięki zastosowaniu przez plantatorów kwalifikowanych nasion, dostarczonych przez Rejonową Spółdziel-

nię Ogrodniczą. W bieżącym roku Spółdzielnia Ogrodnicza w Kutnie eksportować zagranicę będzie cebulę w ilości ponad 800 ton.

Z warzyw w br. w powiecie kutnowskim najlepsze plony dała kapusta, toteż na terenie powiatu znajduje się obecnie znaczna nadwyżka kapusty. Z dniem 20 września br. Spółdzielnia Ogrodnicza przystąpi do skupu 300 ton kapusty, która przeznaczona będzie również na eksport, co pozwoli na szym rolnikom na upłynięcie nadwyżek zbioru kapusty. (b)

# Należy usprawnić działalność ZOM-u

O złym stanie sanitarnym Kutna pisaliśmy już kilkakrotnie na łamach „Głosu Kutnowskiego”, domagając się od władz samorządowych podjęcia planowej akcji w wyniku której miasto stało by się czystsze. Co prawda Komisja Sanitarna przy Miejskiej Radzie Narodowej przeprowadza dość często lustracje posesji na terenie miasta, jednak większość administratorów domów i dozorców lekceważy sobie upomnienia Komisji Sanitarnej i dopiero doraźne mandaty nakładane przez władze MO, wywierają pożądany skutek i posesje przez kilka dni utrzymywane są w idealnej czystości.

Czystość i estetyka miasta są poważną troską naszych „Ojców Miasta”. Pod względem estetyki Kutno w bieżącym roku postąpiło duży krok naprzód. Liczne skwerki, zieleńce i kwietniki upiększają miasto. Wystarczy jednak minąć kwietnik i wejść na podwórce jakiegokolwiek domu, aby przekonać się jaka szalona różnica istnieje między wyglądem zewnętrznym (ulice), a wyglądem wewnętrznym (zamieszkałe domy) naszego miasta. Ul. Tylna, Podrzeczna, Pl. Wolności, część ul. Stalina, Barlickiego, oto ulice, przy których domy i podwórca urągają wszelkim przepisom

sanitarnym. Sterty śmieci, wylewające się z dołów, fekalia, brak śmietników, oto zwykły widok większości podwórek. Część winy za taki stan posesji ponosi Zarząd Miejski. Swego czasu zorganizowano Zakład Oczyszczania Miasta, który wyposażony został w dwie parowozownie i tabor przeznaczony do wywożenia nieczystości z miasta.

Od kilku tygodni w mieście prowadzone są liczne roboty inwestycyjne, jak remonty domów, zakładanie kanalizacji przy ul. Zamenhafa i budowa basenu. Zarząd Miejski do robot tych zmobilizował cały posiadany tabor konny nie wyłączając taboru ZOM-u. Oczyszczanie miasta w tym czasie odbywało się dorywczo przez dwie lub trzy godziny w nocy, przez co pogorszył się stan sanitarny większości posesji.

Niektórzy właściele lub administratorzy domów, opłacili już wywózki śmieci, a mimo to z braku taboru, ZOM nie mógł tego wykonać.

Utrzymanie miasta w odpowiednich warunkach sanitarnych, a co za tym idzie polepszenie stanu zdrowotnego ludności jest sprawą równie ważną jak remonty domów i inne roboty inwestycyjne. Zamiast rzeszczać należało by rozbudować tabor ZOM-u. ZOM musi być instytucją działającą sprawnie i od jej sprawności zależy utrzymanie czystości miasta.

Zychliń otrzymał z Rady Państwa dotację w wysokości 9 milionów złotych na poprawienie warunków komunikacyjnych ludności robotniczej. Suma ta musi być wykorzystana przez Zarząd Miejski jeszcze w bieżącym roku i to przed nastaniem mrozów. Władze miejskie w Zychlinie przystąpiły już do przeprowadzania szeregu kapitalnych remontów budynków zamieszkałych przez rodziny robotnicze. W trakcie robót wyłoniła się poważna trudność z środkami transportowymi do przewozu materiałów budowlanych. W związku z tym w sągł posiedzeń MRN w Zychlinie odbyło się zebranie wszystkich robotników z terenu miasta, z udziałem

## Chłopi z Żychlina manifestują sojusz robotniczo-chłopski

burmistrza Zychlina tow. Budzińskiego.

W wyniku konferencji rolnicy zychlińscy postanowili bezinteresownie pomóc miastu w kłopotach związanych z transportem budulca, przez dostarczenie odpowiedniej ilości furmanek. Małorolni, którzy nie posiadają koni, zobowiązali się do przeprowadzenia kilku dniówek przy remontach domów.

Z całym uznaniem należy podkreślić, że rolnicy z Zychlina posiadają duże wyrobienie społeczno-obywatelskie i już kilkakrotnie wykazali, że klasa robotnicza w mieście jest bliska ich sercu i czynnym dokumentacją prawdziwego sojuszu robotniczo-chłopskiego. (R)

W toku dalszych obrad poruszo-

Końskie

## Więcej dobrych filmów dla wsi

Obrady Powiatowej Komisji Oświatowej

W sali posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej w Końskich odbyło się zebranie Powiatowej Komisji Oświatowej poświęcone sprawom propagowania i upowszechniania filmu.

Na konferencji obecny był przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Armada.

Po referacie przedstawiciela powiatowego oddziału „Filmu Polskiego” ob. Otwillowskiego wywinęła się szeroka dyskusja.

Komisja omówiła sprawy udostępnienia ludności wiejskiej ogólnie dobrych, wartościowych i ciekawych filmów. Następnie członkowie komisji ustalili godny seansów dla młodzieży szkolnej. Na pierwszy seans zaczynający się o godzinie 12 uczęszczać będzie młodzież klas najmłodszych. Seans o godzinie 14 przeznaczony jest dla klas starszych. Uczniowie szkół średnich obejrzą mogą film o godzinie 16, natomiast na seans zaczynający się o godzinie 20 bę-

ty dla młodzieży nie będą sprzedawane i nie będzie ona wpuszczona na sale.

W toku dalszych obrad poruszo-

no sprawę działalności Społecznego Komitetu Upowszechniania Filmu i postanowiono ukonstytuować jego nowy zarząd. E. D.

## Na wyższe uczelnie wstępuje młodzież robotnicza i chłopska

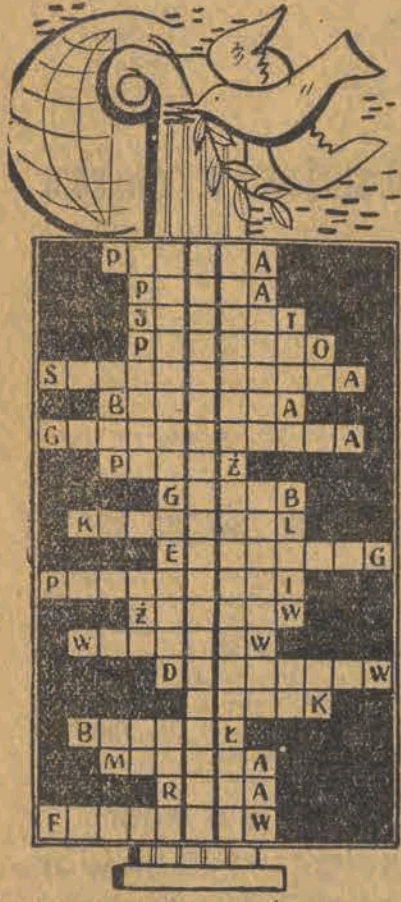
W całym kraju odbywają się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Dzięki zorganizowanemu przez ZAMP kursom przedegzaminacyjnym, tysięcy córek, synów robotników i chłopów będzie miało możliwość kształcenia się na wyższych uczelniach.

W okresie składania egzaminów

wstępnych zarządy okręgowe i uczelnie ZAMP, roztaczają troskliwą opiekę nad przybywającymi z terenu kandydatami do szkół wyższych. Przy uniwersytetach i akademiach zorganizowano ośrodki informacyjne i noclegi z całonocnym wyżywieniem dla niezamożnej młodzieży.

CZYTAJCIE i rozpowszechniajcie „GŁOS”

ROZRYWKI UMYŚLOWE Logogryf Nr 3



Znaczenie wyrazów:

- 1) Nazwa znanego dziennika. 2) Miasto, gdzie w kwietniu 1949 odbyła się konferencja delegatów...

Logogryf Nr 3 zawiera jedno z najbardziej aktualnych haseł. Aby to hasło odczytać trzeba znaleźć słowa, których znaczenia są podane poniżej.

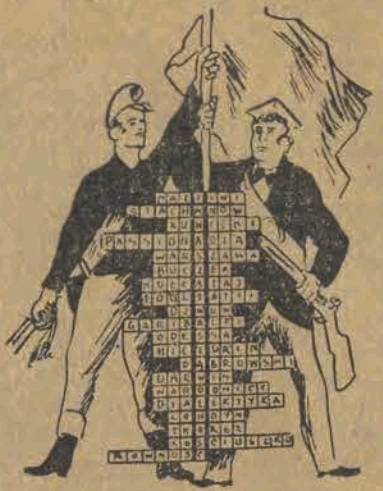
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

Dzisiaj w Państwowym Teatrze im. Stefana Jaracza o godz. 19.15 premiera „Marii Stuart” Juliusza Słowackiego w nowej inscenizacji Iwo Galla.

KINA

- ADRIA - „Trojka trefi” godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 7...

Rozwiązanie Logogryfu Nr 1



Rozwiązanie brzmi: Za naszą i waszą wolność. Spis osób nagrodzonych za trafne rozwiązanie umieszczamy na str. 1.

W. Aziewicz

Daleko od Moskwy

— Ciele — mruknął Aleksy i, odejmując ręce brata, powiedział mentorskim tonem: — Mężczyzna powinien być mężczyzną! — Czy uważasz, że jesteś takim mężczyzną jak potrzeba, Alosza? — Młodszy brat patrzył z uśmiechem na Aleksygo.

ROZDZIAŁ SIÓDMY CO PRZYNIOSŁA WIOSNA.

Powróciwszy w połowie lutego z polowania Karłow zaofiarował Tani perzek suchych żaluzek

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORTE

Udany start!

Szeregiem ciekawych imprez rozpoczynamy sezon jesienny Co nas czeka dziś i jutro na boiskach łódzkich?

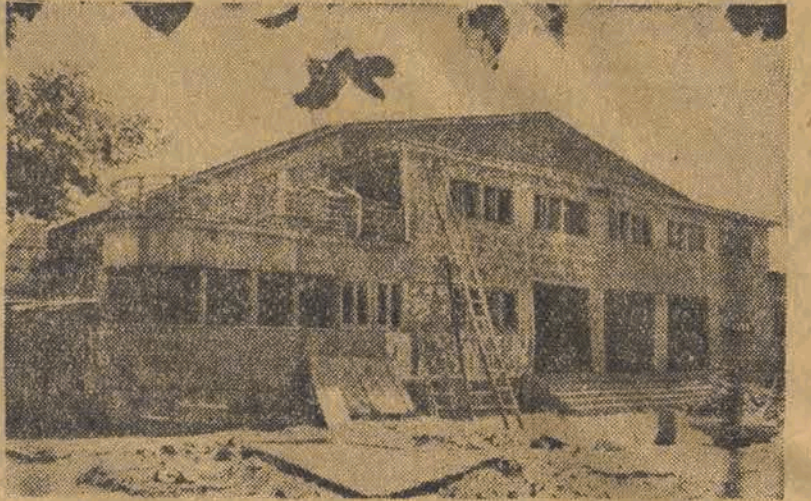
Program imprez sportowych na dzień dzisiejszy i niedzielę przedstawia się niezwykle bogato. Najważniejszą imprezą będzie oczywiście mecz piłkarski o mistrzostwo ligi państwowej...

DO KOLORU - DO WYBORU... Jeżeli dodamy do tego mistrzostwa tenisowe, których finał wyznaczono na niedzielę w parku Papińskiego...

CO GDZIE I KIEDY? Szczegółowy kalendarzyk dziesiątych imprez sportowych przedstawia się jak następuje...

Nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów MOSKWA (obsł. wł.) — W czasie zawodów w podnoszeniu ciężarów, rozegranych w Krymie...

Hala na Widzewie zmienia swój wygląd



Prace w związku z przebudową hali sportowej na Widzewie dobiegają końca. Włókniarze jeszcze w tym miesiącu oddadzą nam ją do użytku...

Polska-Włochy w boksie 20 listopada

WARSZAWA (obsł. wł.) — Zarząd PZB na ostatnim posiedzeniu zaakceptował podany przez Włochów termin meczu między państwowego

Obsada sędziowska spotkań piłkarskich 17 września br. Tomaszów godz. 11. Związkiwice-LKS-Włóknarz (Marciniak)

18 września o mistrzostwa Pabianiec godz. 11.30 PTC-Ostrowia (Intowiz: Rosiak, Kazmierczak)

Boisko LKS-Włóknarz godz. 11. Widzew - Lublinianka (Zawierucha, Szymanehel)

Boisko LKS-Włóknarz godz. 16. LKS-Włóknarz - Szombierki (Raciecki, Biral)

Zd. Wola godz. 16.30 Włóknarz - Naprzód (Trawkowski)

Zd. Wola godz. 14.30 Włóknarz II - Naprzód II (Michalski)

Boisko Zjednoczone godz. 11: Ognisko - Bawelna (Kowalczyk)

Boisko Zjednoczone godz. 9: Ognisko II - Bawelna II (Smolński)

Boisko Spójni godz. 11: Ognisko - Arko (Walczak Wł.)

Boisko Spójni godz. 9: Ognisko II - Arko II (Breda)

Boisko Związkowca godz. 16.30: Budowlani - DKS (Karpinski)

Boisko Związkowca godz. 14.30: Budowlani II - DKS II (Zabawa)

Pabianiec godz. 17: Włóknarz - Gwardia (Górecki Jan)

Pabianiec godz. 15: Włóknarz II - Gwardia II (Szymański)

Boisko Legii godz. 11: Legia - Kolejjarz (Sikiernowice) (Szumak)

Boisko Legii godz. 9: Legia II - Kolejjarz II (Sakrzyński)

Boisko Kolejjarza godz. 11: Kolejjarz - Kolejjarz (Kol.) (Naporski)

Boisko Kolejjarza godz. 9: Kolejjarz II - Kolejjarz Kol. II (Szyner)

Boisko Boruty godz. 11: Boruta - Włóknarz (Olejniak)

Boisko Boruty godz. 9: Boruta II - Włóknarz II (Gołański)

Boisko Związkowca godz. 11: Związkowiec - Spójnia (Wozniakowski)

Boisko Związkowca godz. 9: Związkowiec II - Spójnia II (Turski)

Piotrków godz. 17: Concordia - Emiedon (Gryniowski)

Piotrków godz. 15: Concordia II - Emiedon II (obsada Piotrków)

Przedmecz Widzew - Lublinianka (Hofman)

Przedmecz LKS-Wł. - Szombierki (Panfil)

— To, moja miła, zadatek na wiosenny bukiet. Proszę postawić do wody. — Aleksy roześmiał się: — Poco taki wiecheć wstawiać do wody? Przysła się do zamiatania podłogi. O wiosnie nie mów. Iwanie Łukiczu, gdyż tutaj w ogóle jej nie bywa. — I zaśpiewał popularną na punkcie piosenkę:

Ale następnego dnia znów spadł śnieg. Sypał się długo, ciężki i suchy i okrył ziemię grubym, białym pokrowcem. Z północy nagle zawiał, klujący, lodowaty wicher.

— Gdzież twoja wiosna, Iwanie Łukiczu? — zażartował Aleksy.

W ciągu owych śnieżnych dni, wiecheć podarowany przez Karpowa niespostrzeżenie zakwitł. Rano Tania spojrzła w okno i krzyknęła z zachwytem — suche gałązki pokryły się jasno żółtym płomieniem delikatnych kwiatów.